

OPIEKUN KATOLICKI

N^o 31.

dawniej „Gazeta Górnoszlącka.”

Rok XIV.

Bytom (Beuthen O./S.) dn. 23 kwietnia 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Freundler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véreléy Nr. 3. Reklamy nadesłane redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 22 kwietnia.

Podobno z watykanu do Berlina ważne nadeszły wiadomości.

Że w tym zatargu kościelno-politycznym zaszła ważna zmiana, najlepiej widzimy ztąd jak pisze „Post”, że we wpływowych kołach konserwatystów uważano za rzecz konieczną podtrzymanie uchwał izby panów, celem zupełnej zgody z kościołem. To też potwierdza się wiadomość, że z Rzymu do centrum przysły wskazówki przez pośrednictwo posła Frankensteina, tak samo do biskupów przez pośrednictwo arcybiskupa kolońskiego, aby centrum przystało na wnioski izby panów, a reszty oczekiwało od mądrości i przezorności Ojca św.

Dr. Windhorst, jak już pisaliśmy, oświadczył, że centrum ulegnie tym razem woli papieża Leona XIII.

Wedle depechy rzymskiej, Papież miał otrzymać na święta obszerny telegram od deputowanego Windhorsta, z następującem oświadczeniem: „Centrum przyjmie pruską ustawę kościelną przez posłuszeństwo synowskie dla głowy Kościoła katolickiego, bez żadnych zastrzeżeń.

Odpowiedź

na zarzuty przeciwko Religii św.

„Po cóż mam chodzić na Mszę św.: w domu mogę się też tak dobrze modlić do Boga, jak w kościele.”

Dokończenie.

Aby od Boga w naszym imieniu wyprosić wszelkie łaski i dobrodziejstwa, których potrzebujemy.

Jak sobie kto pościele, tak się wyspi.

Tak mówił ojciec, a nauczyciel, który jeszcze tego wieczora o wszystkim został zawiadomiony, nie mało się także z swej strony przyłożył do utwierdzenia go w powziętem postanowieniu. I on także miał tę nadzieję: że ojciec Robert przy spokojniejszym życiu wróci do dawnej czerstwości i wesołego humoru. Co dzień zmniejszały się owe wątpliwości, które zrazu ojca, a szczególnie Karola, tak mocno trwożyły. I gdy szyper nawiedził ich powtórnie piątego dnia, znalazł ich wszystkich jednomyślnych w chęci stósowania się do życzeń kochanego stryja w Bawarii.

Miesiąc cały upłynął, częścią na urządzeniu nowego handlu Roberta, — czem się szczególnie szyper zatrudniał — częścią na zaopatrzeniu dzieci Karola i Wilhelma w to wszystko, co im było na podróż potrzebne. Po upływie czterech tygodni, już wszystko było w pogotowiu do odpłynienia, czekali tylko na wiatr pomyślny. I ten się znalazł. — Nadszedł tedy moment najczulszego rozstania się dzieci z ojcem i zaczyna nauczycielem. — Póki tylko dojrzeć mogli brzegu, zawsze nań mieli oczy zwrócone obydwaj podróż-

Przez tajemnicze a Boskie słowa, które kapłan, albo raczej sam Jezus Chrystus przez sługę Swego wymawia, ponawia się codziennie na ołtarzach naszych ten sam cud miłości, który się stał przy ostatniej wieczerzy Pańskiej z uczniami: chleb i wino przeistaczają się w ciało i krew Jezusa Chrystusa, i zatrzymują tylko same postacie chleba i wina, tak, że po przemienieniu znajduje się na ołtarzu samo tylko ciało i krew Jezusa Chrystusa, sam tylko żywy i prawdziwie Jezus Chrystus, który przeto w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza wszystkie stany, wszystkie tajemnice Swego śmiertelnego i Swego uwielbionego żywota razem zbiera i ponawia.

Rzeczywistą chwilą ofiary jest, jakem już powiedział, chwila przemienienia, chwila w której się Jezus Chrystus na nowo Ojcu swemu niebieskiemu ofiaruje, w której ofiarę męki i śmierci swojej na krzyżu za zbawienie świata poniesioną ponawia. Wszystko, co przemienienie poprzedza, jest tylko przygotowaniem do tej chwalebnej ofiary; a wszystko, co po niej następuje, jest uzupełnieniem i dziękczynieniem za nią.

Chciej się więc, mój bracie, rozpatrzyć w tej rzeczy, a z pewnością inne powoźmiesz przekonanie.

Pójdź tylko, proszę cię, z wszystkimi braćmi twoimi, pójdź do Zbawiciela i Odkupiciela twego; dla ciebie także zstępuje On na ołtarz; za ciebie ofiaruje On się w tej wielkiej tajemnicy, On cię miłuje, On cię błogosławi... A ty, co Jego łaski tak wiele potrzebujesz, co bez Niego duszy twej zbawić nie jesteś w stanie, ty o Nim zapominasz, gardzisz Nim, przenosisz nad Niego białe zatrudnienia, drobnostki, śmieszności!...

O wnijdźże w siebie, popraw się, wypełnij powinność swoją, która o ile jest niezbędną, o tyle łatwo wykonaną być może. Rzuć się co prędzej na kolana do stóp Boga i Zbawiciela twego — uczyni i czyni to przedewszystkiem w niedziele: rzuć okiem wstecz na upłyniony tydzień proś o nowe siły na przyszły. Bóg cię pobłogosławi, i zobaczysz, że będziesz szczęśliwym.

żujący, w końcu kapelusami i chustkami znaki swej miłości dawali, — i ojciec którego westchnienia towarzyszyły dzieciom, czynił toż samo, bo i on z nauczycielem stali nad brzegiem, póki tylko okręt dojrzeć mogli. — Ale wszystko to ma swój koniec, — więc i oni nawzajem stracili się z oczu.

Chociaż już Karol wcale ziemi nie widział, nie mógł przecież od tej okolicy odwrócić oczu, gdzie kochanego ojca zostawił. Skoro wstał rano, tam pierwsze westchnienie i życzenie przesłał. Gdy znów na wieczór szedł do izbetki sypialnej, w tę samą stronę spoglądając, często czuła łzę przywiązania uronił, jakby nią dobrej nocy kochanemu ojcu życzył. Wilhelm zrazu był smutny, i zdawał się być przejęty tem uczuciem, jakiego doświadcza dziecko przy rozstaniu się z kochanym ojcem, lecz w krótkie wrócił do dawnego swego ułożenia. Możeby nawet Wilhelm w ciągu całej podróży, ani wspomniał o ojcu, gdyby mu go różne zdarzające się nieprzyjemności nie przypominały. Wiele było rzeczy w czasie tej wodnej podróży, które mu się nie podobały, a które mu dopiero stały przed oczu: o ile jego pobyt w domu był przyjemniejszy. Zaraz pierwszej nocy tyle naprzeklinał swojego stryja, iż dla tego dał się nakłonić do podróży, nie wiedząc, że tu tak niespokojnie spać będzie; bo ca-

Do naszych gospodyń!

O obchodzeniu się z jajami do wylęgu przeznaczonemi.

Do wylęgu przeznaczone jaja należy co dzień zgniazda wybierać, a napisawszy na nich datę atramentem, przechować w suchem, chłodnem miejscu i to w skrzynekce, wysłanej sieczką lub plewami; otręby albo piasek niekoniecznie są dobre. — Układa się je tak, jak na gnieździe leżały, tylko, aby się wzajemnie nie dotykały. Stawianie końcem spiczastem do góry lub odwrotnie, jest nieprawidłowe a tem samem szkodliwe. Dobrze jest także oprócz daty zapisać i nazwę kury, przez co unikniemy niepewności, rozdzielając jaja między kwoki.

Ponieważ im starsze jaja, tem dłuższego czasu do wylęgu potrzebują, zatem podkładać należy jaja w takim porządku, w jakim zniesione zostały, aby wyklucie piskląt jednocześnie nastąpiło. Świeże jaja są najpewniejsze, jaj zaś starszych nad trzy tygodnie podkładać nie należy.

Jeżeli nie wiemy dokładnie, czy jaja są świeże, czy stare, należy je kłaść kolejno do naczynia wodą napelnionego. Jaja, które równolegle na dnie naczynia się układają, są dobre do wylęgu; jednym końcem się podnoszące nic nie wartają, a wypływające na powierzchnię wody są zgniłe.

Jaja krótkie, okrągłe, wydają zwykle największe pisklęta; z cienką skorupą tłuą się, z grubą zaś dłuższego do wyklucia potrzebują czasu; z tego też powodu z jaj perlic o 5 lub 6 dni później młode się wykluwają.

Jaj młodych kur używajmy do wylęgu tylko w potrzebie; najlepsze zaś są od dwuletnich kur, z których zawsze zdrowe i silne pochodzą kurczęta.

Co się tyczy liczby jaj podłożyc się mających, to ta zawisa od pory roku i od wielkości kury. W zimie nie podkłada się więcej jak 12 jaj, na wiosnę 15, a w lecie 18. W ogóle każda kura i w każdej porze 11 do 13 jaj obsiedzi, jeżeli je sama zniosła.

ią noc tak gwałtowny wiał wicher, że temi co się spać położyli, ciągle kołysał, przeto spać nie mogli.

Ten pierwszy wiatr przecież okazał się później małą drobnostką. Lecz po czterdziestu ośmiu godzinach żeglugi morskiej Wilhelm uczuł gwałtowny ból w całym ciele. Ciągłe kołysanie sprawiło mu najprzód zawrót głowy, a potem wzbudziło takie nudności, iż mniemał, że musiał spożyć coś gorszego niż dziesięć prosków na womity. Ledwie go to mogło zaspokoić, gdy mu powiadano, że to jest morska choroba, której każdy musi ulec, kto tylko pierwszy raz odbywa podróż na morzu. Zdawało mu się, jakoby się w nim wszystkie wnętrzości przewróciły, a przytem doznawał wielkich boleści. Osoby uległe tej chorobie, powinny się w ciągu jej zupełnie wstrzymać od wszelkiego pokarmu i napoju, bo wszelkie jedzenie i picie pogorsza chorobę, a nie nasyca głodu. I takowy człowiek cokolwiek w siebie dostanie to natychmiast musi oddać. Trwa ona zwykle dwa lub trzy dni.

Później już kołysanie nie sprawuje żadnego zawrotu i bólu. Zachorował i Karol, i tychże samych bólów doznawał co brat, ale znosił je cierpliwie, słuchał rady doświadczonych, i wnet wyzdrowiał. Różpieszczony zaś Wilhelm przez swe nierozumne narzekanie sprzykrzył się wszy-

Berlin. Jedno z pism tutejszych pisze: „Pisma półurzędowe zapowiadają nam nowe żądania na cele wojskowe, o których dotychczas nie mówiono. Obok wydatków, których wymagać będzie nowa ustawa wojskowa, chodzi obecnie jeszcze: 1) o zaopatrzenie armii w nowe tornistry i inne przybory 2) wybudowanie strategicznych linii kolejowych, i 3) przebudowanie fortyfikacji.

Na pierwszy z tych wydatków można było być przygotowanym. O będących nowych liniach kolejowych powiadają półurzędownie, że będą one przyspieszały i ułatwiały marsze wojskowe. Dotychczas twierdzone, że jedynie małe poprawki na kolejach w Alzacji i w Badenii mają być przeprowadzone. Na wypudowanie kolei alzackich w celach wojskowych wydano od 1871 roku przeszło 200 milionów marek z funduszu cesarstwa. Należy także uwzględnić podobne wydatki w interesie wojskowym w Prusiech z funduszu państwa pruskiego poczynione, n. p. na linię kolejową z Berlina do Wetzlar.

Na przebudowanie fortyfikacji mają być znaczne sumy przeznaczone. Półurzędowe motywa powiadają w tym względzie, że „wobec niezmiernego rozwoju i postępu techniki dział i naboju rozsadzających, jasną jest rzeczą, że warownie i fortece nie mogą pozostać na dzisiejszym stanowisku, że więc jest obowiązkiem władz decydujących postarać się o to, aby fortyfikacyjna siła warowni postępowała w miarę rozwoju techniki oblężniczej, i w tym to celu mają być wykonane nowe fortyfikacje, a istniejące obecnie mają być przebudowane i rozszerzone.

Nikt — mówi dalej pismo berlińskie — nie będzie temu przeczył, że fortyfikacje do nowoczesnego postępu techniki zastosowane być muszą; ależ Niemcy już od 1872 r. ustawicznie przebudowują fortece. Na same fortece alzackie i lotaryńskie wydano od tego czasu najmniej 150 milionów marek; z funduszu przeznaczonego na budowę fortyfikacji, wydano oprócz tego na inne fortece dwieście milionów marek; w nowym etacie cesarstwa na 1887/88 r.: przeznaczono 7²/₃ miliona marek z funduszu fortecznego na przebudowanie fortec; a oprócz tego wyznaczono z pożyczki 10,700,000 m. na cele fortyfikacyjne.

— Manewra IIgo korpusu pod osobistym nadzorem cesarza Wilhelma mają się zacząć 13go Sierpnia na lewym brzegu Odry. Wszyscy zagraniczni oficerowie będą mieszkali kwaterą w Szczecinie.

— W Kassel aresztowano kilku socjalistów, przy czem się okazało, że jeden z nich, z rzemiosła szewca, sprowadzał z Szwajcaryi pisma socjalistyczne razem z obuwem sprowadzanem z za granicy.

tkim na okręcie. Nie czynionoby mu nawet żadnej posługi, gdyby brat nie był za nim prosił. Ledwie w ośm dni przyszedł do siebie, bo on nikogo nie słuchał, jadł i pił co tylko mógł dostać, a gdy mu dać niechciano, pokryjomu jadł co tylko mógł.

Wszyscy tedy znów byli zdrowi na okręcie, i podróż przy dobrym wietrze bardzo im szła żywo. Już przepłynęli kanał między Anglią i Francją; już minęli brzegi Hiszpanii i Portugalii, już ujrzeni górne nadbrzeża Afryki; gdy nagle gwałtowny wichur tak ich popchnął na głębią morza, że wszelką ziemię z oczu stracili. Wilhelm już się dosyć nażalił, że mu się nudzi; teraz zaś gdy powstał wichur, a majtkowie poczeli się strachować, do tego stopnia swoją złość posuwał, że wszyscy na okręcie będący prosili, aby go zamknąć w komnacie dozorczy okrętu jakby w areście.

Dobry Karól nie mógł długo słuchać żalenia się brata, tak długo więc za nim prosił, aż go wypuszczono, lecz zaraz powiedziano, że jeżeli się spokojnie nie zachowa, to go cięższa kara czeka. Milczał więc, ale się przez to strach jego nie zmniejszył, szukał kącika, gdzieby ukryty mógł płakać. Wichur zaś był coraz gwałtowniejszy, nadeszła noc — nikt nie wiedział, gdzie się znajdowali. Kto tylko miał ręce, musiał pracować, aby wstrzymać nieco okręt, żeby go wichur tak gwałtownie nie pędził. Nadszedł i dzień, nie przecie nie rozpoznać nie mogli tak niebo było pokryte czarnymi obłokami, wichur dał, wały zaś wzbijały

— W Bochum i okolice odbyła policja liczne poszukiwania w domach za pismami socjalistycznymi, które ostatnimi czasami w wielkiej liczbie porozrzucano między tamtejszą ludność robotniczą.

— W Altonie sąd ławniczy skazał 48 murarzy za udział w zakazanem stowarzyszeniu fachowem na karę pieniężną. Oprócz tego zostanie jeszcze 48 murarzy w pomienionej sprawie sądzonych.

ZIEMIE POLSKIE.

Donoszą z Częstochowy, iż rząd wyasygnował rs. 8,000 na odnowienie dachów na kościele jasnogórskim, oraz na samym klasztorze. Restauracja ta od dawna była pożądaną, albowiem dachy owe w wielu miejscach przeciekały, co spowodowało wilgoć, a tem samem szkodliwie wpływało na mury. W tym roku ukończone również zostaną roboty, rozpoczęte w roku zeszłym, około naprawy wałów ochronnych, które groziły upadkiem. Koszta tej ostatniej reparaacji pokryte zostaną z funduszu klasztornych.

FRANCYA.

Nietylko Niemcy jak już donieśliśmy — ale i Austro-Węgry a za nimi Włochy odmówiły urzędowego współdziałania w powszechnej wystawie paryskiej, z tego też powodu pisma francuskie doradzają swemu rządowi, ażeby wystawę tę ogłosił za czysto francuską a przyjął tylko takie przedmioty prywatne na wystawę, których właściciele sami się o to dopraszają będą.

Jedna zaś z gazet francuzkich zaprzecza wiadomości, podanej już dawniej, jakoby rząd rosyjski oświadczył, że nie dozwoli swym poddanym brać udziału w paryskiej wystawie powszechnej w roku 1889.

Przyznaje ona wprawdzie, że z czemś podobnem odezwano się w Petersburgu przed dziesięciu miesiącami, ale dodaje zarazem, iż oświadczenie to nie było urzędowe i że stosunki dyplomatyczne między Francją a Rosją wtedy — nie były tak dobre, jak dzisiaj.

Jakkolwiekbyż rzecz ta dla nas dosyć jest obojętną i spokojnie odczekać możemy, co w końcu nastąpi.

— Francuskie bomby melinitowe, o których niedawno temu tyle się rozpisywano, okazały się jako niepraktyczne. Donoszą, że na d. 24 marca r. b. zniszczono w Belfort z nakazu ministra bomby te, obawiając się, aby same nie eksplodowały.

AUSTRYA.

Koła wojskowe zajmują się obecnie sprawą lżejszego pakunku dla piechoty i strzelców. Komendant 5 korpusu (w Preszburgu) gen. Caty obmyślił już model takiego pakunku lżejszego niż nowy pakunek niemiecki, a który nadto nie wiele kosztów sprawi, gdyż pozwala użyć przeważnej części obecnego pakunku. Dwóch żołnierzy z tym pakunkiem udało się już w wtorek z Preszburga do Wiednia.

się aż na okręt i z okropnem loskotem nań spadali; tylko najśmielsi majtkowie odważyli się wyjść czasem. Następnej nocy zdawał się wicher nieco uciszać, zaczęli się tedy cieszyć. — Ale niestety! bardzo krótko ta radość trwała — powstała bowiem tak gwałtowna burza, że musiano zarzucić kotwice. Lecz te tylko krótką chwilę trzymały; bo po dwóch godzinach spozstrzeżono, że okręt znów jest gwałtownie pędzony. Szukano więc liny kotwicznej i z powszechnym przestachem znaleziono, że największa kotwica została urwana.

Zapewne lina przez gwałtowne wzruszenie została rzuconą na skałę i przeciętą. Druga zaś kotwica już więcej nie trzymała. A tak okręt zupełnie mocy wichru zostawiony, był od niego pędzony. Majtkowie jeden przez drugiego biegli w przeleknieniu. Mocno się lękano, aby okręt nie zbliżył się zbyt do brzegów Afryki, bo tam zdawał się być pędzony. Nagle zaczęto wołać: że się okręt trze o coś w głębi morza; wszyscy więc myśleli, że już są między opokami, przeto największą trwogą zostali przejęci. Prawie co godzina pilnie oglądali okręt wszędzie, wszystko było na pogotowiu, gdyby się jaka rysa zrobiła. — Ale niestety! wszelka przezorność była daremną. Prawie trzeciego dnia po powstaniu wichru, właśnie około południa, tak gwałtowny szturm powstał, że po parę razy zdawał się okręt przewrócić. Okropna burza tak powietrze ściemniła, że się zdawało iż noc. Wtem zaczęła się woda gwałtownie dostawać do okrętu z prawej strony. „O

— Mieszkający nad Elbą, poddani pruscy sascy i czescy przedłożyli ministrowi handlu akt, żeglugi na tej rzecze; przedłożą go i pruskiemu ministrowi handlu. Austriacki minister zapewni, petentów o wielkiej swojej życzliwości, i o tem że w Berlinie sprawę tę przedłoży.

ROSYA.

Do nowej ustawy paszportowej, jaką rząd rosyjski zaprowadził, dołączono dodatek z wykazaniem ulg, mających uszczęśliwić wiernych poddanych caratu rosyjskiego. Ulgi te są następujące: Od wszelkich opłat uwolnione zostaną osoby, delegowane przez rząd za granicę, wszakże bez prawa bezpłatnego przewozu służby; — wychowawcy rosyjskich szkół morskich, oraz rosyjscy szyprowie i oficerowie marynarki. Dalej, pielgrzymi, udający się do Jerozolimy i na górę Athos; — cudzoziemcy niesiedleni w Rosji, niebiorący udziału w przedsiębiorstwach przemysłowych i niepozostający w służbie państwowej lub prywatnej; — właściciele ziemscy, posiadający dobra z tej i z tamtej strony granicy (jeżeli jadą do swych dóbr zagranicznych nie dłużej jak na trzy miesiące co rok), ponosić będą tylko opłatę blankietową.

Z takiej samej ulgi korzystać będą nadto: kupcy albo pielgrzymi, jadący do Azji środkowej i do okręgów tureckich, sąsiadujących z krajem zakaukaskim; — osoby wysyłane przez rząd na koszt akademii i uniwersytetów dla wydoskonalenia się w naukach lub sztuce i mające po powrocie objąć posady naukowe; — rodziny, służba osób, jadących za granicę na stałą służbę rządową; — oficerowie i inne osoby, które otrzymały rany lub kalectwo na służbie rządowej jadą na kurację; — poddani rosyjscy, mieszkający w Chinach i w Japonii, wykładający tam z polecenia rządów tamtejszych język rosyjski; — zarządzający komarami w portach chińskich i wreszcie osoby wzywane przez państwa obce na świadków w sprawach karnych.

Jednocześnie zniesione być mają wszystkie inne ulgi dotąd przysługujące.

Zmiany i prolongaty paszportów dokonywać się będą w poselstwach i konsulatach.

Nowe prawo ma zacząć obowiązywać wedle jednej wersji już od 15 (27) b. m. a wedle drugiej od 1 (13) maja rb.

AMERYKA.

Jak już donieśliśmy na przedce, rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wydał rozporządzenie, niedozwalające wpuszczać do kraju robotników, jadących z Europy celem szukania zarobku, chociażby byli i opatrzeni w kontrakty z fabrykami amerykańskimi zawarte przez pełnomocnych agentów. Kapitanowie okrętów, przewożący robotników, zniewoleni będą odwozić lub odsyłać tych robotników europejskich na własny koszt. Rozporządzenie to wydano dla tego, że ogromne tłumy robotników europejskich błądzą po kraju amerykańskim bez znalezienia sposobu zarobku i tem pomnażają ogromną nędzę.

Boże! zmiłuj się nad nami! zginęliśmy!“ — wszyscy krzyknęli, i biegli na pokład okrętu. — Karol chwycił swego brata, który prawie zdrętwiał z przestachu, i przez przemoc ciągnął go za sobą. Ledwie się dostali na pokład, gdy w ich oczach wał morski porwał trzech majtków, i pograżył w głębi morza. Karol opasał brata powrozem, wiszącym od ładunku deskami obitego na pokładzie, i mocno trzymał jedną ręką.

W tym momencie patrząc na ładunek, przypomniał sobie historią, jaką kiedyś czytał, że pewnego razu majtek w czasie rozbitcia okrętu ratował się na wańtuchu wełny. Zawołał tedy na brata: „Wilhelmie! my tu razem z innymi musimy zatonać, jeżeli się sami ratować nie będziemy! Patrz! tam jest łódka, ale się nikt nie odważy na niej puścić, boby go wody morskie zaraz przewróciły. — Przynajmniej więc tą razą słuchaj mnie Wilhelmie — trzymaj się mnie mocno.“ Wilhelm w przestachu wszystko robił, co brat mówił. Karol oderwał nożem powrozy, którymi ładunek do pokładu był przytwierdzony; teraz Wilhelm musiał na nim usiąść, a Karol przywiązał go do niego mocno oderzniętymi powrozami; oderwał potem i drugi ładunek, związał go ztem, na którym brat się znajdował, usiadł nań, wzięli się obaj bracia mocno za ręce, i czekali pewnego zatonięcia okrętu, który coraz to się głębiej zanurzał. Majtkowie pracowali w prawdzie jeszcze, ale już stracili odwagę i nadzieję.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rząd niemiecki już w roku zeszłym w porozumieniu się z rządem amerykańskim niedozwalał przejazdu z Królestwa Polskiego i z Galicji przez kraje niemieckie do portów niemieckich takich robotników, którzy wykazać nie mogli, że nietylko mają dostateczne pieniądze na podróż, ale do tego nie mieli jeszcze wystarczających pieniędzy, aby chociażby przez czas niejaki utrzymać się tam z własnych funduszy, gdyby zaraz roboty nie mieli. Widocznie stosunki robotce od przeszłego roku jeszcze więcej się pogorszyły.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Ostrzegamy Czytelników naszych przed 25-cio rublowymi papierkami pieniężnymi, gdyż ich podobno wiele jest w kursie fałszywych a bardzo podobnych do dobrych. Poznać je można tylko po błędym druku paragrafów prawnych odnoszących się do fałszerzy i po numerze 27 650.

— 10-te **generalne** zgromadzenie katolików śląskich, odbędzie się tego roku w Nysie.

— Jak inne lata, tak i tego roku ministrowie dla spraw wewnętrznych i rolnictwa wystosowali do odnośnych regencji wezwania, aby ściśle przestrzegać nakazały przepisy co do tępienia gąsienic.

Minister robót publicznych nakazał w razie wybuchu cholery w kraju lub pogranicznych prowincjach, wagony w których jechał choleryczny lub podejrzany o tę chorobę, natychmiast odłączyć i poddać na najbliższej stacji gruntownej dezynfekcji. Wagony trzeciej i czwartej klasy, przewożące podróżnych z okolic cholera dotkniętych, podlegają także jak najściślej i szczegółowej kontroli, chociażby podczas jazdy nikt w nich nie zapadł na cholera.

□ **Laurahuta.** Dowiadujemy się, że na organistę do naszego pięknego kościoła, przybędzie p. Himmel z Rudy.

— Tutejsza apteka, którą Kreczik kupił w roku 1869 za 90,000 mr., a w r. 1877 sprzedał Gerstlowi za 144,000 m., obecnie przeszła na własność aptekarza Kourant'a z Bytomia za 180 tysięcy mr. (bez wrachowania wartości gruntu).

+ **Mikotów.** Po upływie blisko roku, została ukończoną praca przy malowaniu itp. naszej świątyni, a 29 marca, odbyło się po raz pierwszy znów nabożeństwo.

× **Gliwice, d. 19 kwietnia.** Urzędowe ceny z bersy tutejszej zbożowej (za 100 kilogramów) były następujące:

Pszenica biała	- - -	16,70	—	16,20	—	15,80	M.
" żółta	- - -	16,50	—	16,20	—	15,80	"
Żyto	- - -	13,00	—	12,50	—	11,90	"
Jęczmień	- - -	12,00	—	11,50	—	11,00	"
Owies	- - -	10,00	—	9,60	—	9,00	"
Kuchy rzep.	- - -	18,00	—	16,00	—	15,00	"
" siemienne	- - -	10,25	—	10,00	—		"
Nasiona lnian.	- - -	12,00	—	11,50	—	11,00	"
Groch	- - -	12,50	—	11,00	—	10,00	"
Łubin	- - -	9,50					"

— **Ślawcice, 18 kw.** Wczoraj przejechał tu pociąg strażnika budkowego, nazwiskiem Szimmarzek.

× **Gogolin.** Pewien urzędnik, chciał na prędce wskoczyć na maszynę, która była w biegu za sobą ciągnąc wiele obciążonych wózków. Temuż noga się poślizgnęła, upadł pod koła, gdzie znalazł natychmiastową śmierć.

× **Pyskowice.** Tutejszemu kupcowi A. Horitz poparzyło się dziecko 4 letnie, przez pęknięcie garnca, w którym rozpałał się spirytus; ten się zapalił, oblał ową dziewczynkę, a pomimo prędkiej pomocy, nie zdołano jej uratować.

× **Tarnowskie Góry.** Pewna służąca, zaskarżyła swego chlebobawcę, że jej skóry dobrze naciągnął, na co zasłużyła; że nie mogła dowieść iż się z nią zamknął, a nie dano jej też co do tego wiary, tenże uwelnlony został.

† **Kochłowice, dn. 13-go kwietnia.** Dziś po południu mieliśmy tu wielki pożar, gdyż spłonęło 14 zabudowań gospodarczych po większej części nie zabezpieczonych. Skąd wyszło to nieszczęście, dotąd jeszcze nie wiadomo.

□ **Dzieckowice.** Także i my doczekaliśmy się smutnych chwil, gdyż nam kościół urzędownie został zamknięty, a parafia bardzo biedna. Jeżeli zaś książę Biskup i rząd nie przyjdzie nam w pomoc, to trudno abyśmy nową świątynię wystawić mogli.

× **Opole.** W tutejszym obwodzie dyrekcji pocztowej, zostały założone nowe agentury pocztowe w Mechnicy per Krappitz, w Pouiszowicach p. Rudzinitz, w Szimiszowie przy Kolei żel. w Gdersdorf p. Würben, w Lendzinie per Alt Berun.

× **Poznań.** Otworzenie kościołów odbyło się w Palmową Niedzielę 3-go kwietnia w Kamionie, a w Książu 4 kwietnia.

Były one przez lat kilkanaście dla wiernych katolików rzymskich niedostępnymi.

W Kamionie ceremonii pobłogosławienia Kościoła, pięknie staraniem wiernych przystrojonego, dopełnił ks. dziekan Hebanowski i miał kazanie polskie. Ks. Gregorowicz z Lewic przemówił po niemiecku. Lampę wieczną przed Utajonym Zbawicielem zapalono, wieczorem oświetlono okna Kamionny.

W Książu na dzień otwarcia kościoła odnowiono kościół, jak było można na prędce. Przyozdobiono go wieńcami. Gmentarz w kościele, aby otrząść jako tako z niemilych wspomnień przeszłości, nawet przeorano, spalowano i nawieziono żwirówki na parę stóp grubości. Ceremonii i benedykcji dopełnił ks. dziekan Sadowski w otoczeniu 8 księży.

W **Wrocławiu 20go Marca** umarł pewien restaurator. Zmarłego wstawiono z trumną do chłodnego pokoju. W nocy, kiedy żona nie mogąc usnąć płakała nad stratą swego męża, naraz widzi przy łóżku swoim człowieka pośmiertnie ubranego, w którym poznała swego męża. Z przelęknienia żona zachorowała, a męża oddano do lazaretu, gdzie istotnie umarł w dniu 11go Kwietnia.

Książę pruski nabył na własność dobra Wabnice pod Oleśnicą za 800 tysięcy marek.

W Szwecji i Norwegii panują dotąd ogromne mrozy.

Rozmaitości.

Polacy w dalekich stronach. Nasi architekci, lekarze, budowniczcy i t. d. zdobywają sobie w świecie coraz więcej sławy i uznania. Dowiadujemy się z gazet warszawskich, że rodak nasz dr. Czelaw Kurzewski pojechał aż do Japonii, gdzie ma objąć urzędową posadę. Na kosztą podróży otrzymał 5000 franków t. j. około 1300 talarów a roczna jego pensja wynosić będzie 20,000 franków oprócz wolnej praktyki. — Od trzech lat bawi tam inny lekarz Polak, p. dr. Antoni Wilga, wychowaniec uniwersytetu kijowskiego.

Dla naszych czytelników dodajemy wiadomość, że Japonia jest wielka wyspa, położona na drugiej półkuli ziemskiej, odległa o jakie kilka tysięcy mil stąd. Kraj ten ogromne poczynił postępy w nowszych czasach w oświacie i stara się na gwałt przyswoić sobie cywilizację europejską, zakłada szkoły, uniwersytety, a cesarz jego zostaje w wielkiej przyjaźni z cesarzem niemieckim. Żona cesarza japońskiego przysłała co rok sędziemu monarsze pruskiemu kilka koszyków jabłek japońskich, które co do smaku i gatunku mają należeć do najszlachetniejszych owoców.

Wynalazek. Niedawno w jednym z największych zakładów maszyn w Paryżu (Gouin), w obec licznych specjalistów, robiono próby maszyny parowej nowego systemu. Jest to wynalazek redaka naszego p. Stanisława Pokutyńskiego inżyniera. Obecni przyglądali się z zajęciem modelowi, którego weryfikator wykazywał zwiększoną ilość obrotów i zupełną swobodę ruchu. Motor nowy przedstawia tę wartość, że do każdej maszyny użytym być może bez zmiany konstrukcji, nadto funkcjonuje za pomocą wody, pary i ciśnienia powietrza lub rozrzedzonego gazu. Wynalazca model złożył w muzeum „des arts et metiers“, jego zaś podobiznę przesłał obecnie do Krakowa.

Fałszywe pięciomarkówki papierowe pojawiają się podobno i w okolicy. Poznać je po lichym papierze, oraz po tem, że są nieco mniejsze, nie mają znaków wodnych, a wszystkie noszą jeden numer 909 430.

Papierowe organy poczynają budować w Ameryce. Używają na to starych gazet, te tłuką w stępkach na masę i robią z tej masy piszczałki, które podobno mają głos bardzo miły. Tak samo robią teraz Amerykanie buty papierowe, a o których także powiadają, że są trwalsze, lżejsze i wygodniejsze od skórzanych, a przytem się nie prują, bo szwu ani jednego w nich nie ma. My tymczasem zostańmy przy starej modzie — niech je pierw wypróbują we wodzie!

ZARTY.

** „Wyobraź pan sobie, mój syn, ten Jasio, czego pan widział, wszak nie ma dwunastu lat, a powiadam panu, jak rysuje, to niczem artysta, najlepiej mu do smaku przypadają konie. Onegdaj naprzykład narysował konie wielkich rozmiarów, a tak udatnie, że kto spojrzal zdawało się iż widzi żywe zwierzę przed sobą.“ — „To nie panie, w porównaniu z moim 5-letnim Józkiem. Szelma chłopak ma taki dar do rysowania łózek, stoliaków, że nie mogą sobie z nim dać rady.“ — „A czy go kto uczy?“ — „Nie panie, sam, z natury; to już widocznie taki ma talent wrodzony, gdyż i ja podobnie rysowałem, jak i mój Józio.“ — „I czem on tak rysuje, węglem czy ołówkiem?“ — „Nie panie, gwoździem lub nożem.“

** Pierwsza matka: „I pani wychodzisz z tak małym dzieckiem na spacer przy tak zimnej temperaturze?“
Druga matka: „A c z to szkodzi, zresztą dziecko nie ma o temperaturze najmniejszego pojęcia.“

** A: „Styszałem że dostaniemy p. N. z N. na burgemeistra dla miasteczka naszego.“
B: „Toście ładnego wybrali! ja go dobrze znam jako dobrego burgemeistra.“

** Ciotka wdowa: Kochany wnuku! widzisz że już stara i bez dzieci. Ze zaś ty jesteś nabożny, pilny, pracowity i oszczędny, postanowiłam ci oddać cały mój znaczny majątek, lecz z tym warunkiem, że mi będziesz dawał rocznie małą rentę. Wnuk: Owszem kochana ciotcuniu, jak sobie życzyysz, tak małą, jak tylko będzie można.

** Pewien burmistrz w małym miasteczku ogłosił raz co następuje: Ponieważ doszło do uszów moich, że obywatele pasą bydło w chlewach z zapalonymi cygarami i fajkami, odtąd za każde takie doniesienie będzie kara 1 M.

Rady dotyczące się zachowania zdrowia i życia.

IV.

Suknia jak izba dogodna,
Nie zbyt ciepła, niezbyt chłodna.

Nie wchódź nagle złym wyczałajem,
Z ciepła na mróz i nawzajem.

Pozbywszy się zimy skrzepłej,
Nie zrzucaj wnet sukni ciepłej.

Strzeż się cugów, przeziębienia,
Jak też gniewu i złąknienia.

Pan Bóg dał nam noc do spania,
Dzień do pracy i czuwania.

Będziesz zdrów z Boskiej pomocy
Pracuj we dnie, a śpij w nocy.

I w święta i w dni powszednie,
Zażyj ruchu, nie śpij we dnie.

Jeźdz, stój, kłęcz, siedź, chodź, lub biegaj,
Lecz jak najmniej się wylegaj.

Jeżeli to jest w twojej mocy,
Nie kaź palić w piecach w nocy.

Kto ma zdrowie w czujnej pieczy,
Sam się w chorobie nie leczy.

Czem są głupstwa wróżb, guślarzy,
Tem lekarstwa bab, owczarzy.

(Nadesłano.)

■ Każdemu cierpiącemu na epilepsję, padaczkę, kurcze i cierpienia nerwowe, poleca się bardzo sławny środek leczniczy p. D. Mahler, z Hanoweru. Nie hże się więc każdy cierpiący na powyższe choroby uda z pełnem zaufaniem do wzmiankowanego pana, a wielu znajdzie pomoc i ratunek, może już często w rozpaczających wypadkach. Po listownem nadesłaniu opisu dokładnie choroby, prześle p. D. Mahler ów środek, czyli lekarstwo, zaraz przez pocztę i sposób użycia.

Bardzo wiele osób, którzy na te choroby długie lata cierpieli i jako nieuleczalni zostali zkaąd inąd opuszczeni, to przez tenże środek w 3 d. iach trwale uleczeni zostali.

KORESPONDENCA REDAKCYI.

Młodzieńcom michałkowskim. Prosimy o ważniejsze wiadomości a z chęcią umieścimy. Nadesłana nie jest odpowiednią. — Tak bowiem zwykle bywa, gdy jest więcej w głowie jak w kieszeni.

Zagadka.

Jestem na świecie malutkiem stworzeniem
Złą kobietę zowią moim imieniem,
Lecz gdy kogutowi głowę utniecie
I potem moją głowę przystroicie
Wtenczas jestem różnicze narzędzie
Mówiąc prawdę, znana jestem wszędzie.
Kto to pierwszy odgadnąć jest w stanie,
Od Kolodzieja książkę dostanie.

Kurs pieniężny.

Za Rubla płacu - - - - - 1 M. 79 1/4 fen.
Za Guldena - - - - - 1 „ 60 1/4 „

Calkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (Bahnhofstr.) poleca swój wielki skład pięknych i dobrze leżących czarnych ubiorów dla chłopców, przystępujących do Komunii św. już od 9 mrk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Calkowita wyprzedaż!**

W Bytomiu G. S. ul. Goj (Gojstr.) Nr. 4 a odtąd przyjmować będą tępe pielniki itp. do poprawy i dokładnego nacinania. Prosząc o łaskawe względy

poleca się **C. Klein,** majster pilnikarski.

Do siewu polecam:

Swieże nasienie pewno kiełkujące wszelkich

kwiatów, jako też i

jarzyn.

Wysoko pienne

róże

i wszelkie krzewy. Kwiaty w doniczkach i liściaste.

Nasienie ówki bardzo wielkiej, piękny format i bez pobocznych korzonków Nasienie trawy wszelkich gatunków I. dobroci.

Bracia Osmonszy.
Bytom.
Boulevard.



Polecam:

najlepszy twardy cukier bez papieru ważony funt - - - 0,28 M
najpiękniejszą białą farynę 0,26 "
Domingo. kawę paloną - 1,10 "
Jawa kawę - - - - 1,20 "
Perl kawę - - - - 1,40 "
Cygory żółta, zieloną i czerwoną ciężką paczkę 0,15 "
Mydło, dobrze suche wazone - - - - 0,30 "
mydło II. gat - - - - 0,25 "
najlepsza soda - - - - 0,6 "
najlep. krochmal ryż - 0,25 "
Presówkę - - - - 1, - "
dobre cygary po różn. cenach, petryoli amerykański - 0,14 "
Rzetelna waga, dobry towar, oraz skora usługa. Proszę o łaskawe względy.

Henryk Krist
w Bytomiu, G. S. (Beuthen O. S.)
naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

Chłopiec

porządnych rodziców, chcący się wyuczyć dobrze rzemiosła stolarskiego, znajdźcie natychmiast miejsce u p.

Roberta Hensel,
majstra stolarskiego w **BYTOMIU G. S.**
przy staro - farnym Kościele.

Mój wielki skład śledzi

w różnych gatunkach i cenach polecam kupcom i handlarzom.

Simon Freudenthal,
w Bytomiu, ul. Krakowska Nr. 33 naprzeciw Fr. Mikeska.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem, że objąłem

Restauracye

przy kopalni „Theresia“ N. 1 polecając jak najlepiej odnowione lokale łaskawym względem. O najlepsze przekąski i napoje jak i skora i rzetelną usługę, zawsze starać się będę

F. Koschmieder.

Dla tego, że 1. lipca uprzątnięto być musi, a więc w

skutek zwinienia interesu mego składu mebli, luster i mebli wyściełanych wyprzedaże te, będące w wszystkich gatunkach drzewa, po jak najtańszych cenach, tylko dobrej roboty.

Paul Kiefert,
majster stolarski.
Bytom, ul. dworca kolei żelaznej.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą, albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z zakiejbj przyczyny nie pochodząca. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 penigów w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronni i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugih osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają. Adresować listy: J. B. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecamy nasz wielki skład gotowych

ubiorów dla mężczyzn i chłopców

różnego gatunku po przystępnych cenach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej w naszej własnej pracowni w domu, tanio. Prosząc o uwzględnienie, przyrzekamy rzetelną usługę

Bracia Kober w Bytomiu, (Beuthen O. S.)
Rynek Nr. 4, dom po stronie ratusza.

Kto się lęka paraliżu.

lub też na takowy zajadał albo cierpi kongestycje, zawrót, ubywańdienia, bezsenność, resp. rozdrżnienie nerwowe, niech postara się o broszurę: „Uber Schlagflus - Vorbeugung und Heilung.“ 3 Auflage vom Verfasser, chem. - Landw. Battalion arzt Rom. Weismann in Vilshofen, Bawarya, którą przesyła bezpłatnie i franko.

Polecam mój wielki skład trumien metalowych jak i z drzewa. Także ubiory dla zmarłych, trzewiki i aksamitne kaple które mam w składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

L. Schulz,
majster stolarski w **Bytomiu.**
ul. Tarnowicka N. 19.
naprz. now. Kościoła św. Trójcy.

Skład trumien,



od największych do najmniejszych mam zawsze tanio na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowlach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,
w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Niniejszem donoszę szanownej Publiczności, że założyłem tu

skład obrazów

które i za odpłatą umówioną po jak najtańszych cenach sprzedawać będę.

Daniel Osadnik.
Bytom,

przy szosie miechowskiej N. 13

Wielki skład TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter.**

mistrz stolarski w Lipinack.

Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.

Przystępującym do pierwszej

Komunii św.

polecam piękne świece po 40 fen. 50, 60, 70, 80 i 1 marce.

H. Krist.

Bytom,

ul. Tarnowicka, naprzeciw st. Kościoła farnego.

Wino węgierskie

cierpkie, łagodne i słodkie poleca flaszkę po 1,50 1,80 2,00 marki.

Henryk Krist

w **Bytomiu G. S.** naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

Epilepsya (pada-czka) kurecz i cierpienia nerwowe itp. leczy nawet w zastarza-lych wypadkach zwykle w 3 dniach, także listownie, opierając się na więcej niz 20 letniej praktyce ze kutkiem i bezpowrotnie.
D. Mahler. Hanower.

Wielka wyprzedaż!

Wskutek budowy mego domu wyprzeda-je mój dobrze zaopatrzony skład mebli, luster i mebli wyściełanych z drzewa: orzechowego, wiśniowego i brzożowego.

Pe cenach fabrycznych.
M. Kamm, majster stolarski.
Bytom. Ulica kolei żelaznej Nr. 42.
przy Poczcie.

Wielka wyprzedaż!

!Dla uwagi!

Nasze wiele razy premiowane, urzędowo podszukane ogniotrwałe

Papy na dachy

bywają brane do pierwszej klasy ogniówki dla twardości przykrycia. Świadectwa wystawione przez powagi budownicze o wyborynym naszym fabrykacie są do usług. jak również i świadectwa urzędowe. Trzeba zważać przy kupnie papy na pokrycia dachów aby była etykietą naszej firmy, a będzie do dostarcia na Górnym Ślązku u wielu kupców.

Georg Friedrich & Co.
Wrocław. Fabryka papy na dachy.

Franc. Letzel

w **Bytomiu,** ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32 **Skład żelaza i wyrobów żelaznych, artykuły do budowania szyn. cementsu, papy, smoły, naczyń domowe i narzędzia dla rzemieślników.**

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule
Neustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jentzen.